



MATEUSZ WYŻGA

<https://orcid.org/0000-0002-0049-4210>

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Wydział Humanistyczny

## PODMIOTOWOŚĆ CHŁOPSTWA STAROPOLSKIEGO

**Abstrakt:** Wciąż powszechna jest opinia o chłopstwie jako o ubezwłasnowolnionym i traktowanym przedmiotowo elemencie systemu folwarczno-pańszczyźnianego, a zarazem brutalnie wykorzystywanej ofierze tego systemu. Celem artykułu jest propozycja analizy położenia chłopstwa wychodząca z założenia o istnieniu podmiotowości tej najliczniejszej grupy społecznej. Podmiotowość ta mogła wynikać m.in. z zapotrzebowania rynku pracy na siłę roboczą, co wymagało od dworów pewnej elastyczności, ale też z chłopskiej aktywności na lokalnym rynku handlowym. Ta aktywność współgrała z przedsiębiorczością i zamożnością niektórych chłopów. W ten też sposób można rozumieć ich występowanie w sądach grodzkich, a także pewną sprawczość i decyzyjność w relacjach z innymi stanami społecznymi Rzeczypospolitej przedrozbiorowej.

**Słowa kluczowe:** podmiotowość, chłopstwo, szlachta, gospodarka, rynek lokalny, poddaństwo, pańszczyzna, sąd.

**Abstract:** There is still a widespread belief that the peasantry was an incapacitated and objectively treated element of the manorial-serf system and, simultaneously, a brutally exploited victim of this system. The article proposes an analysis of the peasantry's position based on the assumption of the existence of the subjectivity of this most numerous social group. This subjectivity resulted, among other factors, from the labour market's demand for labour, which required a certain flexibility on the part of the manors, but also from peasant activity in local markets. This activity interacted with the entrepreneurship and wealth of some peasants. This activity made peasant entrepreneurship possible, and even enabled some to become wealthy. In this way, it is also possible to understand their appearance in the municipal courts and their particular prominence and capacity to manage their own affairs in relation with other social estates in the Polish-Lithuanian Commonwealth.

**Keywords:** subjectivity, peasantry, nobility, economy, local market, serfdom, serfdom duties, court.

## Zarys problemu badawczego

Zamierzeniem naszym w niniejszym tekście jest nie tyle wyczerpanie zagadnienia i sformułowanie ostatecznych wniosków, co sprowokowanie do weryfikacji negatywnej oceny pozycji chłopów staropolskich, ich pracy i różnej innej aktywności w życiu codziennym, widzianych bez „marksistowskich klisz”<sup>1</sup>. Spróbujemy dostrzec podmiotowość mieszkańców wsi i pewien etos chłopskiej pracy fizycznej kreowany nie tylko z ambony czy z dworu, ale zasadzający się na zwyczajnej konieczności utrzymania siebie i rodziny chłopskiej w zastanych warunkach społecznych i gospodarczych. Zarówno w gospodarstwach czynszowych, jak i pańszczyźnianych istniał sposób wymiany dóbr za pracę i regulowanie obustronnych należności dwór–wieś, spraw socjalnych, żywnościowych, gospodarczych, surowcowych, wreszcie dostrzeganie i wynagradzanie ludzkiego wysiłku. Nie idzie nam zatem o głoślowne poszukiwanie podmiotowości chłopstwa, ale rozumienie jej jako wypadkowej różnych czynników ekonomicznych, społecznych, etycznych, moralnych czy prawnych w ówczesnym świecie, a mających praktyczne zastosowanie w codziennym życiu.

Zakładamy, że podmiotowość chłopów wynikała przede wszystkim z realiów rynku pracy. Skutkiem tego pojawiali się chłopci przedsiębiorczy, zamożni, dobrze osiadli we wsi<sup>2</sup>, przez pokolenia umacniający się w strukturze gromadzkiej, samorządzie i sieciach społecznych. To przede wszystkim kmiecie, którzy byli istotnymi aktorami lokalnej gospodarki jako pracodawcy dla niższych warstw społeczności chłopskiej i zarazem jako pracownicy dworów. Problemem pozostaje, że w perspektywie historycznej pośród obustronnych relacji chłopsko-szlacheckich widoczne są głównie te zjawiska, które uznawano za karygodne i wypaczające relacje społeczne, a zatem przekraczanie ustalonych norm, nieuczciwość (z jednej strony wadliwa, opieszala i szkodliwa praca chłopów, z drugiej nadmierne obciążanie pracowników ze strony szlachty). Zmusza to badacza do zmagania ze źródłem, gdyż pełniejszego obrazu procesu

<sup>1</sup> <https://klubjagiellonski.pl/2021/08/22/ludowa-historia-polski-marksistowskie-klisze-moralne-oburzenie-i-bazowanie-na-starych-zrodlach/> (dostęp: 29 V 2023).

<sup>2</sup> Chłopi osiadli byli jednocześnie uznawani za wiarygodnych, por. np. *Księgi gromadzkie wsi „Kasina Wielka” 1513–1804*, w: *Księgi sądowe wiejskie*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1921 (Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, t. 11), nr 2775; A. Woźniak, *Kultura mazowieckiej wsi pańszczyźnianej XVIII i początku XIX wieku (wybrane zagadnienia)*, Wrocław 1987, s. 47; L. Żytkowicz, *Okres gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej (XVI–XVIII w.)*, w: *Historia chłopów polskich*, t. 1: *Do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. S. Inglot, Warszawa 1970, s. 293–306.

społecznego, opisu codzienności, podstaw ludzkich wyborów życiowych poszukiwać należy naszym zdaniem znacznie głębiej. Na cały interesujący nas kompleks spraw składają się chłopskie strategie życia, poczynając od jednostki i rodzinnego gospodarstwa domowego, przez sieć gromadzką i jej powiązanie z osadami sąsiednimi (zarówno wsiami, jak i pobliskimi miasteczkami), kończąc na dworze właściciela czy dzierżawcy dóbr. Rzeczpospolita była tak dużym i zróżnicowanym tworem państwowym i społecznym, że do badania jej dziejów społecznych właściwe wydają się ujęcia przekrojowe, zarazem uwzględniające odmienności regionalne i lokalne<sup>3</sup>. Skupianie się na efektywności pracy i jej opłacalności widzianej z punktu widzenia wszystkich stron układu społecznego (szlachty, chłopów i mieszczan) pozwala dostrzec, że poza rodzającymi się na ich styku napięciami było coś więcej. Każda ze stron posiadała arsenał środków do tonizowania owych napięć. Można więc odnieść się do takich zjawisk jak porządek pracy pańszczyźnianej i domowej, czas na jej wykonanie, ergonomia i nadzór, przy uwzględnieniu, że przetrwały w zapisach przede wszystkim „korekty” owego porządku i warunków pracy.

### Stan badań

Tak zwany zwrot ludowy w polskiej humanistyce<sup>4</sup> sprowokował historyków do ponownego opisania i zanalizowania życia chłopów staropolskich. Spodziewając się w najbliższych latach gruntownych studiów w tym zakresie<sup>5</sup>, można już teraz wskazać na całkiem pokaźny stan badań<sup>6</sup>. Ze starszej literatury przedmiotu warto w tym miejscu przypomnieć

---

<sup>3</sup> Przekonuje o tym zbiór studiów: *Chłopi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do czasów uwłaszczenia*, red. D. Michaluk, Ciechanowiec–Warszawa 2019.

<sup>4</sup> R. Stobiecki, *Co tak zwany zwrot ludowy mówi nam lub czego nie mówi o kondycji współczesnej polskiej historiografii*, „Teksty Drugie. Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja” 2022, 4, s. 282–301.

<sup>5</sup> A. Chwalba, *Ludowa historia Polski*, w: *Historia jest polifoniczna. Sztambuch Profesora Krzysztofa Zamorskiego*, red. M. Kurkowska-Budzan [i in.], Kraków 2023, s. 51. O rozpoczynających się badaniach nad nową syntezą chłopstwa polskiego: *Prof. Kukło: Historycy przeciw uproszczonemu obrazowi historii chłopów. Dziś wiadomo, że na polskiej wsi nie było wyzysku i walki klasowej*, <https://wpolityce.pl/historia/672329-prof-kuklo-na-polskiej-wsi-nie-bylo-wyzysku-i-walki-klas> (dostęp: 5 XI 2023).

<sup>6</sup> Dawniejszą literaturę dotyczącą chłopów w kontekście miast omówił ostatnio J. Łosowski, *Chłopi a małe miasta na przykładzie województwa lubelskiego od II połowy XVI do XVIII wieku. Wybrane problemy*, w: *Chłopi na ziemiach*, s. 197–201; por. M. Wyżga, *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku*, Kraków 2019, s. 40–48.

ważny tekst Tomasza Opasa, informujący o sposobach awansu społecznego chłopów. Badacz na podstawie fragmentarycznych danych dowiódł, że istniejący przez cały okres trwania Rzeczypospolitej przedrozbiorowej proces odchodzenia z poddaństwa — i to zdawałoby się z bardziej niż w królewskich „przywiązanych” do gleby poddanych w dobrach prywatnych — przybrał na sile w XVIII w. wraz z kryzysem systemu folwarczno-pańszczyźnianego. Samo jednak zwalnianie z poddaństwa było finałem postępującego indywidualnie procesu, którego skala na ziemiach polskich — tu można się zgodzić z ustaleniami Opasa — była znacząca i szła w dziesiątki tysięcy. Odzwierciedla to wzrost liczby ludności miast polskich na czele z Warszawą<sup>7</sup>. Dowiedziono również, że aktywność ekonomiczna była trampoliną awansu społecznego mobilnych chłopów<sup>8</sup>. Wreszcie podmiotowość chłopska w sposób bardzo czytelny została ukazana na przykładzie zamożnych Prus Królewskich<sup>9</sup>.

### Pułapka języka

Tkwiąc w pewnej siatce pojęciowej badanych czasów, możemy ulegać dosłownym i nazbyt współczesnym interpretacjom owych pojęć, co może utrudniać poszukiwanie podmiotowości chłopskiej. Przykładem jest słowo „niewolnictwo” — w epoce staropolskiej określenie wieloznaczne. Z jednej więc strony była to na przykład niewola z czasów biblijnych (diabelska, egipska), niewola „pogańska” (tatarska, turecka), pobyt w więzieniu czy też niewola rozumiana jako dobrowolne wejście w poddaństwo<sup>10</sup> (wedle tego ostatniego znaczenia można interpretować „niewolę” we fragmencie wiersza Sebastiana Klonowica: „Dziwujże się tu ptakom z inszemi zwierzęty, / Że często gardło dają dla marnej ponęty, / Gdy oto i chłop głupi, dla nędznego brzucha, / Wpada w ciężką niewolą, jako w smołę mucha, / Jako ptaszek na różgę lepem powleczoną, / Jako ryba na wędę w glistę obleczoną”<sup>11</sup>). Samą zależność pańszczyźnianą określano niekiedy

<sup>7</sup> T. Opas, *O kierunkach awansu społecznego chłopów z dóbr prywatnych w XVIII wieku*, w: *Spółczesność polska XVIII i XIX wieku*, t. 6: *Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1974, s. 84–87. O awansie społecznym chłopów poprzez służbę wojskową czy wejście w stan duchowny: L. Żytkowicz, op. cit., s. 306–307.

<sup>8</sup> M. Wyźga, *Homo movens*, s. 353–363.

<sup>9</sup> J. Korczak-Siedlecka, *Przemoc i honor w życiu społecznym wsi na Mierzei Wiślanej w XVI–XVII wieku*, Toruń 2021.

<sup>10</sup> W. Dworaczek, *„Dobrowolne” poddaństwo chłopów*, Warszawa 1952.

<sup>11</sup> S. Klonowicz, *Worek Judaszów to jest złe nabycie majątności*, w: *S.F. Klonowicza Flis, Worek Judaszów i inne pisma polskie w wyborze*, oprac. A. Boleski, Warszawa 1914, s. 47.

„zwyczajną niewolą”, a jednocześnie nakładanie obowiązków na rycerstwo określano jako „zniewolenie niewolą”<sup>12</sup>. Pisano również o niewolniku Boga, oddającym się mu ze wszystkim<sup>13</sup>, a nawet „niewolny” był synonimem słowa „szlachetny”<sup>14</sup>. Nie było to więc słowo jednoznaczne.

Podobnie rzecz wygląda z określeniami nadawanymi chłopu. Najczęściej spotykanymi w dokumentacji gospodarczej wytworzonej przez kancelarie sądów wiejskich, dworów, kancelarie grodzkie czy miejskie pojęciami są „pracowici” i „robotni” (w wersji łacińskiej *laboriosi*)<sup>15</sup>, a niekiedy także „uczciwi” (łac. *honesti*). W pozostałych przypadkach są one związane z pozycją zajmowaną aktualnie w strukturze społecznej wsi, od kmiecia czy gospodarza, po komornika. Przykładowo w należącej do krakowskiej kapituły katedralnej wsi Byszyce, leżącej koło Wieliczki, w roku 1735 osadzono na gospodarstwie kmiecym Sebastiana Rusina, który jak wcześniej jego ojciec, był zagrodnikiem. Zaznaczono, że ojciec ów jako kmieć bez pomocy dworu w zbożu czy sprzężaju „swoją mocą do wszystkiego był przyszedł”. Na opuszczonej przez Sebastiana Rusina zagrodzie pozostał zapewne któryś z krewniaków, niejaki Misiek Rusinek i „ten nic nie robi, ani daje co, tylko stróżem jest tej wspomnianej chałupy”<sup>16</sup>. Opisy takie nie mają tak negatywnego wydźwięku jak znane skądinąd „cham” czy „niewolnik”<sup>17</sup>. Oznaczanie chłopów pozytywnymi cechami związanymi z zatrudnieniem (praca, uczciwość), a nawet typowym dla pełnoprawnych mieszczan określeniem „obywatele”<sup>18</sup> wskazują na wartości, które w szerszym kontekście społecznym prezentowała wiejska kategoria mieszkańców Rzeczypospolitej, a przynajmniej cechy deklarowane, powiązane z rynkiem pracy fizycznej, rolnictwem, hodowlą i transportem<sup>19</sup>. Podobnie można rozumieć istotę takich słów jak „pańszczyzna”

<sup>12</sup> A. Kottówna, T. Gaberle, *Niewola*, w: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 18, red. S. Bąk [i in.], Wrocław 1988, s. 251–263.

<sup>13</sup> T. Gaberle, *Niewolnik*, w: *Słownik polszczyzny*, s. 269.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 271.

<sup>15</sup> Np.: „Sprawa pracowitego [–], który skarżył, iż ma szkodę uczynioną od kmieci”, *Księga gromadzka wsi „Mogila” 1728–1780*, w: *Księgi sądowe wiejskie*, nr 3813; „pracowity człowiek, gospodarz ochotny”, S. Klonowicz, *Worek Judszów*, s. 80.

<sup>16</sup> Rewizja wsi Byszyce, Archiwum i Biblioteka Krakowskiej Kapituły Katedralnej, sygn. Rev.v.1352, b.pag.

<sup>17</sup> K. Pobłocki, *Chamstwo*, Wołowiec 2021; K. Janicki, *Pańszczyzna. Prawdziwa historia polskiego niewolnictwa*, Poznań 2021.

<sup>18</sup> Np. w przypadku duchownej wsi Krzyżanowice: „Pokazali też obywatele krzyżanowieccy przywilej od króla” (1638), *Ordynacje i ustawy wiejskie z Archiwów Metropolitalnego i Kapitułnego w Krakowie, 1451–1689*, wyd. S. Kuraś, Kraków 1960, s. 93.

<sup>19</sup> Nawet kandydatka na żonę powinna być w rozumieniu społeczności wiejskiej „nade wszystko pracowita”, cyt. za: A. Woźniak, op. cit., s. 75.

czy „poddanie”. Dopiero chłopci znikający z zamieszkiwanej wsi byli określani inaczej — jako ludzie „zbiegli z poddaństwa”, czyli tacy, którzy przedwcześnie i bez zapowiedzi zerwali kontakt ustny lub pisemny z dworem<sup>20</sup>.

Pozorna płytkość źródeł masowych i „drobnicowych”, przede wszystkim o charakterze gospodarczym (inwentarze dóbr i poddaństwa, lustracje królewskie), wyznaniowym (księgi metrykalne) czy sądowym (księgi sądowe wiejskie i miejskie, księgi grodzkie i ziemskie) nie powinna nas zniechęcać do poszukiwania wartościowania chłopstwa i jego pracy czy do prób głębszego poznawania i rozumienia życia na dawnej wsi. Mam tu na myśli swego rodzaju funkcjonalność prowadzonej przez kolejne dziesięciolecia dokumentacji lokalnej (dworskiej, parafialnej czy gromadzkiej), często pojawiające się korekty i uaktualnienia sytuacji chłopstwa, nadpisywane dane jednostkowe. Są to przykładowo uwagi o zmianie na pozycji gospodarza w strukturze wsi, czynione na marginesach i między linijkami pierwotnego tekstu inwentarza dóbr<sup>21</sup>. Gromadzenie tego typu wzmianek jest o tyle ważne, że dla terenów Rzeczypospolitej nie dysponujemy tak bogatym źródłem pamiętnikarskim, jakie na przykład w odniesieniu do ziem czeskich stworzył chłop František Jan Vavák (zm. 1816)<sup>22</sup>.

Stąd celem tak pojętego kumulowania wiadomości pozornie błałych i drobnych jest ich użyteczność w „zaludnieniu” procesu historycznego i w zrozumieniu jego mechaniki, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę pewną suchotę dokumentacji normatywnej. Owe rozproszone wzmianki są bowiem śladami po ludzkich, osobistych decyzjach, jakże różnymi od deklaracyjnych form źródeł publicystycznych czy prawnych, instruujących „jak być powinno”. W źródłach dotyczących konkretnych majątków ziemskich są zarejestrowane sprawy, które faktycznie miały miejsce. Przynoszą one wiedzę, jak postępowano względem tej samej społeczności lokalnej w kolejnych latach i dekadach<sup>23</sup>. W przywołanej dokumentacji są ślady po konsultacjach dworu i gromady.

<sup>20</sup> Zob. np. *Inwentarze dóbr szlacheckich powiatu kaliskiego*, t. 1: *Od XVI do poł. XVIII w.*, wyd. W. Rusiński, Wrocław 1955, s. 578.

<sup>21</sup> Zob. np. *Inwentarze dóbr starostwa gorzdzowskiego*, ANK, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, sygn. 29/630/0/1.89/1022, k. 3–22; J. Łosowski, *Dokumentacja w życiu chłopów w okresie staropolskim. Studium z dziejów kultury*, Lublin 2013, s. 212–218.

<sup>22</sup> T. Klír, D. Vodáková, *Economy and Population of an Early Modern Village. Milčice — Home of the Most Famous Bohemian Peasant F.J. Vavák, „Historie — Otázky — Problémy (History, Issues, Problems)”* 9, 2017, 1, s. 106–151.

<sup>23</sup> M. Wyżga, *Parafia Raciborowice od XVI do końca XVIII wieku. Studium o społeczności lokalnej*, Kraków 2011, s. 362–369.

Przykładem jest proces osadnictwa wiejskiego, który elastycznie realizował się wraz z napływem kolejnych migrantów<sup>24</sup>. W źródłach dotyczących dóbr ziemskich uwagę zwraca się na to, czy poddani są „dobrze osiadli”, czyli mają efektywnie urządzone gospodarstwa, co z kolei mogło potem skłaniać kolejnych przybyszów do decyzji o wejściu w poddaństwo. W innym przypadku, jak we wsi Dobrzyca Mała Klonowa (powiat kaliski) zapisano w 1717 r.: „poddanych mało co, tylko luźni”. Oznacza to, że dobra zapełniał element płynny, co nie dziwi, gdyż były to lata wojenne<sup>25</sup>. Jeśli chodzi o osiemnastowieczną wieś mazowiecką wiadomo, że pozycja gospodarza i utrzymanie gospodarstwa zależały od rozmaitych czynników, a dwór próbował optymalizować funkcjonowanie poddanych<sup>26</sup>.

Wnikliwe śledzenie zapisów inwentarzy dóbr ziemskich, spisanych na ogół przy zmianie dzierżawcy, pozwala wskazać na fluktuacje na lokalnym rynku pracy czy powody nieobecności we wsi kmieci, których interesy osobiste realizowane gdzieś dalej niekiedy racjonalnie splatały się z poleceniami dworu<sup>27</sup>. Inwentarze pozwalają odtworzyć dwustronne ustalenia dotyczące robocizn, kiedy dzierżawca nie mógł poddanych „nad zwyczajne roboty i podatki nijakiem wyciągać sposobem”<sup>28</sup>. Pokazują także, w których przypadkach chłopci dostają wyżywienie z dworu podczas pracy na folwarku<sup>29</sup>, kiedy robota dla dworu jest uznawana za powinność, a kiedy chłopci uzyskują wynagrodzenie jako najemnicy (np. przy przekraczaniu obowiązkowych dniówek pańszczyżnianych z powodu natężenia pilnych prac rolniczych)<sup>30</sup>, w jakich okolicznościach dostają zezwolenia na korzystanie z lasu na opał<sup>31</sup>. Zważano przy tym na „starodawność” robocizn i powinności, „dawny zwyczaj”<sup>32</sup> zarówno w dobrach królewskich, jak i prywatnych<sup>33</sup>. Okresowe spisywanie czy przeczytanie i uaktualnienie inwentarza dóbr w obecności,

<sup>24</sup> Por. np. zaludnianie i organizacja podgórskiej wsi królewskiej Rzyki: *Lustracja województwa krakowskiego 1564*, cz. 1, wyd. J. Małecki, Warszawa 1962, s. 223.

<sup>25</sup> *Inwentarze dóbr szlacheckich*, s. 385.

<sup>26</sup> A. Woźniak, op. cit., s. 67–70.

<sup>27</sup> *Inwentarze dóbr ziemskich województwa krakowskiego 1576–1700. Wybór z ksiąg relacji grodu krakowskiego*, wyd. A. Kamiński, A. Kiełbicka, S. Pańków, Warszawa 1956, s. 122.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 44.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 58.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 68; A. Kamler, *Chłopi jako pracownicy najemni na wsi małopolskiej w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 2005.

<sup>31</sup> *Inwentarze dóbr ziemskich*, s. 309.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 85, 242.

<sup>33</sup> Podczas przekazywania w 1719 r. wsi Świnice przez właścicielkę zastawnikom, podkreślono przy powinnościach zagrodników: „Mają ten zwyczaj i powinności z dawności”, *Inwentarze dóbr szlacheckich*, s. 404.

a zapewne i z uwzględnieniem uwag gromady było również właściwym momentem do regulowania nadużyć czynionych przez dzierżawców i administratorów. Przy zawieraniu układu majątkowego dotyczącego kilku wsi w powiecie kaliskim w roku 1726 zaznaczono, że „podstarościowie bili, zabijali i w święta pędzili” chłopów, co nadwyrężyło ich sprzężaj, a pola nie zostały obsiane na zimę. Dlatego w kontrakcie zostało wyraźnie podkreślone, że to zadaniem dzierżawcy dóbr względem kmieci jest „żywić ich, konserwując”<sup>34</sup>. Utrzymanie efektywnych relacji z poddanyymi nie było łatwe. W duchownej wsi Dzierążnia w roku 1758 dwór kapitulny rozważał wprowadzenie u poddanych gospodarstw zakupnych. Otóż poddani chłopci brali od dworu gospodarstwa z zakładką w zbożu, sprzęcie i zwierzyńie hodowlanej, a oddawali je niebawem wyeksploatowane. Rewizorzy kapitulni rozważali więc: „prawo i nasze inwentarze w większym będą poszanowaniu u poddanych, gdy się o swoje chałupy bać będą i poddani pod wymyślnymi niszczenia się i sprzężaj sposobami do lekkiej komorniczej roboty nie będą się garnęli”<sup>35</sup>. Przy okazji miejscowy dzierżawca, niejaki Twardzicki żalił się, że chłopci nie chcieli wykonywać szarwarków przy rzece i drogach, kmiecie i półrolnicy nie pozwalali zamieszkać w swych domostwach komornicom, a młynarz posyłał do renowacji dworskich budynków chłopców zamiast umiejętnej czeladzi.

Podstawą współpracy na linii dwór–gromada były więc ustalone, zaakceptowane i zredagowane na piśmie obowiązki, a przez poddanych pamiętane, chociaż dla pewności przechowywali oni ich pisemne kopie<sup>36</sup>. Przekraczanie ustaleń rodziło opór. Wiele informacji o rozwiązywaniu sporów zawierają sprawy zarejestrowane w księgach Sądu Referendarskiego Koronnego, który był najwyższą instancją odwoławczą w przypadku sądownictwa starostów i dzierżawców nad chłopami w dobrach królewskich Korony<sup>37</sup>. Przykładem jest zdarzenie z roku 1768, a dotyczące pozwów z gromad podgórskich wsi Kasinka i Łopuszna przeciw dzierżawcom. Chłopci skarżyli się na nadmierne daniny oraz podwyższoną pańszczyznę (np. w formie połowu ryb czy młocki), bicie, zakaz własnego wyszynku trunków na wesela i stypy. Przedstawiciele dworów w zamian skarżyli chłopstwo o odmowę łożenia ustanowionych czynszów, danin i pańszczyzny, jak również spiskowanie i bunty. Obie strony „konwertowały” (tu zapewne w rozumieniu: dyskutowały) co do ustanowionych

<sup>34</sup> Ibidem, s. 469.

<sup>35</sup> Rewizja wsi Dzierążnia [1758], Archiwum i Biblioteka Krakowskiej Kapituły Katedralnej, sygn. Rev.v.1391, b.pag.

<sup>36</sup> J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku. Studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*, Lublin 2004, s. 359–377.

<sup>37</sup> E. Trzyna, *Wtórne poddaństwo*, w: *Historia chłopów polskich*, s. 346–348.



z dawna „praw i lustracyi” w warszawskiej siedzibie sądu referendarskiego. W tej sprawie wiadomo, że sąd zadekretował wysłanie na kontrolę do wsi swych komisarzy<sup>38</sup>. Sprawy sądowe były wygrywane zarówno przez szlachtę, jak i gromady wiejskie<sup>39</sup>. Przykładowo tylko w roku 1724 w Referendarii Koronnej skazano zaocznie szlachtę w 30 procesach, chłopów zaś w 14, a dwukrotnie z powództwa duchownych wyrok zasądzono na starostów wraz z ich poddanymi<sup>40</sup>. W omawianym roku skargi chłopów przeciw dzierżawcom i administratorom starostw zgłaszały zarówno gromady, jak i poddani samodzielnie lub w asyście swych zwierzchników szlacheckich, wybrańcy lub olędrzy. Sprawy ciągnęły się długo, efekt był niepewny, ale istotny jest dla naszego tematu sam fakt wszczęcia procesu sądowego. Nadto poddani uzyskiwali w Referendarii glejty ochronne. Nie musieli zatem czuć się zupełnie uprzedmiotowieni.

Jednym z głównych źródeł konfliktów było nieterminowe wykonywanie zadań zależnych od pory roku, na przykład niewykorzystanie odpowiedniej pogody dla zbiorów. Zarówno dla dworu, jak i dla gospodarstwa chłopskiego istotne było zabezpieczenie rąk do pracy na własnych polach np. w żniwa<sup>41</sup>. Nie dziwi zatem, że szlachta niekiedy ustępowała, jak w przypadku sprawy ze starostwa klonowskiego w powiecie sieradzkim (1789). Z jednej strony wśród rozlicznych skarg gromadzkich przebija się tam konieczność uzyskania optymalnych warunków pracy i obciążeń pańszczyźnianych z poszanowaniem „dekretu referendarskiego”. Z drugiej strony Ignacy Pracki, jeden z dzierżawców, wyjaśniał, że wbrew wspomnianemu dekretowi chłopci wychodzą na pańszczyznę „zawsze jak najpóźniej”, chociaż on sam „nigdy gromad w powinnościach do nocy nie trzyma, owszem onym zawsze powolnym się staje, a niektórzy ani na pańszczyznę nie wychodzą, ani też za nie nadgrody nie czynią”<sup>42</sup>. Żaliła się Krystyna Brzezińska, kasztelanowa kruszwicka, na gromadę wsi królewskiej Kramsko w powiecie konińskim: „Między sobą sami się kłóć, prawie do zabicia biją się, na ławników się porywają, dworu

<sup>38</sup> *Księgi referendarii koronnej z drugiej połowy XVIII wieku*, t. 1: 1768–1780, wyd. A. Kekowa, W. Pałucki, przedm. S. Arnold, Warszawa 1955, s. 105–107.

<sup>39</sup> J. Rafacz, *Sąd referendarski koronny. Z dziejów obrony prawnej chłopów w dawnej Polsce*, Poznań 1948, s. 77–84.

<sup>40</sup> *Księgi referendarii koronnej z czasów saskich. Sumariusz*, t. 1: 1698–1732, oprac. M. Woźniakowa, Warszawa 1969, s. 163–183.

<sup>41</sup> M. Różycka-Glassowa, *Gospodarka rolna wielkiej własności w Polsce XVIII wieku*, Wrocław 1964, s. 70–74.

<sup>42</sup> *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1789*, cz. 2: *Województwo sieradzkie*, t. 1: *Powiaty sieradzki i szadkowski*, wyd. R. Kabaciński, K. Mikulski, J. Pakulski, Toruń 2004, s. 65, 78; por. M. Różycka-Glassowa, op. cit., s. 70–74.

słuchać nie chcą, szkody sobie niezmiernie robią [–]. Czym ich własnej arbitralnej woli zostawić winna?” – pytała szlachcianka, widać zniechęcona do negocjacji z gromadą kramską<sup>43</sup>. Pretensje gromad o „egzekucje uciążliwe” czy „dolegliwości” spotykały się z replikami posesorów dóbr<sup>44</sup>. Krzywdy i podatki, „których nigdy niebywało” zgłaszali „obywatele” ze wsi Skorowoda, a częściową słuszność ich skarg potwierdził lustrator (1785)<sup>45</sup>. Urzędnicy gromadzcy informowali, kiedy dzierżawca „nie zachowuje się podług inwentarza”<sup>46</sup>, nadaje „robocizny ponad prawo”<sup>47</sup>. Na poziomie jednostkowym skargi przeciw dzierżawcom do właściciela dóbr można poznać poprzez supliki, znajdujące się na ogół w zespołach archiwaliów dóbr ziemskich<sup>48</sup>. Te odnoszą się przede wszystkim do złego traktowania poddanych, nakładania nadmiernych robocizn czy usuwania chłopów z gospodarstw. Rzecz jasna supliki takie to z jednej strony głos wsi, ale z drugiej słowa ich pisarza. Warto mieć na uwadze, że dla piszącego dla własnych poddanych suplikę pana było to narzędzie w sporach międzyszlacheckich, a dla szlachcica-pisarza zwykły zarobek<sup>49</sup>. Skargi chłopskie w suplikach, niekiedy dość barwnie przedstawione, pomagają zrozumieć realizację polityki społecznej dworu, w tym obsadę chłopów na pozycji gospodarzy. O ile ożenek i założenie nowej rodziny wpływały na taki „awans”, to degradacja kmiecia na niższą pozycję w strukturze wsi spowodowana być mogła owdowieniem (zwłaszcza w przypadku kobiet), ciężką i długą chorobą, starością czy nieumiejętnym gospodarowaniem. Nie każdy nadawał się do prowadzenia gospodarstwa, nie każdy chciał też zeń ustąpić. Dodajmy jednak, że normalną rzeczą było także wspieranie przez dwór poddanych, kiedy przykładowo z powodu ciężkiej i długiej zimy byli zmuszeni ziarno zachowane na siew przeznaczyć na pokarm dla bydła i samemu się nim żywić, jak to miało miejsce w gromadzie podgórskiego Jazowska w 1740 r., gdy ostatnie pieniądze gospodarzy poszły na kupowanie „potrawu” do kilku mil od domu<sup>50</sup>.

<sup>43</sup> *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1789*, cz. 1: *Województwo kaliskie*, wyd. J. Dygdała, Z. Górski, Toruń 2020, s. 410–411.

<sup>44</sup> *Supliki chłopskie XVIII wieku z archiwum prymasa Michała Poniatowskiego*, wyd. J. Leskiewicz, J. Michalski, Warszawa 1954, s. 394–401.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 60–61; por. *Księgi referendarji koronnej z czasów saskich. Sumariusz*, t. 2: 1735–1763, wyd. M. Woźniakowa, Warszawa 1970, s. 59.

<sup>46</sup> Np. wieś Kocewie, 1791, *Supliki chłopskie XVIII wieku*, s. 385.

<sup>47</sup> *Księgi referendarji koronnej z czasów saskich*, t. 1, s. 271 (1732).

<sup>48</sup> Zob. np. „Włościanie”, ANK, Archiwum Sanguszków, sygn. 29/637/0, Teki arabskie, teka 89/8.

<sup>49</sup> H. Madurowicz, *Supliki chłopskie XVIII w.*, KH 43, 1956, 4–5, s. 471.

<sup>50</sup> *Kronika Jazowska. Zapiski do dziejów Sądeckizny z lat 1662–1855*, wybór i oprac. S. Grodziski, Kraków 2015, s. 61.

Poddani nie tylko posiadali pewną wiedzę w zakresie prawa, ale rozumieli znaczenie podejmowanych przez siebie czynności urzędowych<sup>51</sup>. Konieczność strzeżenia (we własnym interesie) kopii pism podnoszono podczas zebrań gromadzkich<sup>52</sup>, a świadomość chłopska opierała się nie tylko na pamięci („Jak są inwentarze dawne [– –]. Jak tylko gromada pamięcią zasięgać może”<sup>53</sup>). Rodzące się przejawy „poczucia niezależności społecznej”<sup>54</sup> można — za Andrzejem Woźniakiem — dostrzec w odważnym stawianiu urzędników gromadzkich wobec dworu czy wkraczających do osady żołnierzy<sup>55</sup>.

Chcąc lepiej zrozumieć społeczeństwo wsi staropolskiej, należy zauważyć, że zarówno dwór, jak i chłopstwo poszukiwali zdroworozsądkowych rozwiązań w życiu codziennym. Były one oparte na istniejących okolicznościach i możliwościach przyrodniczych, społecznych, gospodarczych i czasowych. Uwzględniając nieustanną, większą lub mniejszą elastyczność funkcjonowania mieszkańców wsi, łatwiej jest zrozumieć dążenie do efektywności ludzkiego wysiłku i ergonomii pracy. Dzięki temu o wiele głębiej można zrozumieć nawet suchą zapiskę metryczną, błahą notatkę sporządzoną przy protokole kontroli dóbr ziemskich, a za tym szerzej określić tło zjawiska opisanego subiektywnie przez pisarza dworskiego w inwentarzu czy przez najętego z woli gromady skrybę.

Ilustracją powszechnej w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej walki o siłę roboczą może być malowidło na zachowanych drzwiach z dworu w Łopatkach w powiecie łaskim datowane na rok 1620. Ukazuje ono dwa wyobrażenia sytuacji chłopstwa pańszczyźnianego. Górna plansza, opisana jako „wieś królewska”, przedstawia scenę bicia poddanego przez zarządcę. Na niższej jest „wieś szlachecka”, gdzie uwidoczniiony zapewne jej właściciel wstawia się za poddanym w obecności jednego ze swych urzędników<sup>56</sup>. Zastanawia, na ile usytuowanie takowych wyobrażeń na drzwiach prywatnego dworu mogło być skierowane do odwiedzającej właściciela wsi społeczności chłopskiej, zarówno poddanych, jak i obcych, zwłaszcza jeżeli przyjmujemy, że byli niepiśmienni. Sam przekaz wydaje

<sup>51</sup> J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska*, s. 359–377; podobnie o członkach samorządu wiejskiego: A. Woźniak, op. cit., s. 52.

<sup>52</sup> Por. np.: „wedle dawnego zwyczaju [– –] w sprawach służących ludziom jedną kartę w księgi prawa zapisać, drugą przy sobie chować na obronienie i warowanie spraw swoich”, *Księga gromadzka wsi „Wola Jasienicka” 1463–1767*, w: *Księgi sądowe wiejskie*, nr 3797.

<sup>53</sup> Np. wieś Maurzyce, około 1787, *Supliki chłopskie XVIII wieku*, s. 162–164.

<sup>54</sup> *Księgi referendarii koronnej z czasów saskich*, t. 1, s. 19.

<sup>55</sup> A. Woźniak, op. cit., s. 50–52.

<sup>56</sup> Widok omawianych drzwi: <https://www.facebook.com/photo?fbid=591506453011142&set=a.454276900067432> (dostęp: 27 III 2023). Zob. także: <https://muzeum-sieradz.com.pl/sztuka/> (dostęp: 27 III 2023).

się jasny: trudniejsza sytuacja i brak bezpośredniej opieki pana ma miejsce w dobrach królewskich, a nie w prywatnych, gdzie chłop ma krótszą drogę dotarcia do swego pana. Takie wizualizacje można uznać za sposób na zatrzymanie siły roboczej. W istocie zaś sytuacja mogła być odwrotna, kiedy to miał miejsce odpływ poddanych z dóbr prywatnych do królewskich<sup>57</sup>. Zresztą zabiegi o nowych poddanych miały różne oblicza, jak chociażby matrymonialne<sup>58</sup>. Uwzględniając tego typu wiadomości, można próbować wyjść poza „pułapkę” języka źródeł.

### Rynek a podmiotowość chłopstwa

Podstawowe znaczenie dla kształtowania się podmiotowości chłopów w systemie folwarczno-pańszczyńnianym miała ich działalność ekonomiczna, realizowana przede wszystkim na rynkach lokalnych, zakup gruntów wiejskich i miejskich, działalność kredytowa i obecność w sądach miejskich, uzyskiwanie obywatelstwa miejskiego, a nawet przenikanie do stanu szlacheckiego, co w pewien sposób oddaje aspiracje przynajmniej części tej grupy społecznej<sup>59</sup>. Aktywność taka miała miejsce zwłaszcza w pobliżu dużych miast<sup>60</sup>. Efekty nieograniczonej specjalnie przed dwór (w dobrze pojętym jego własnym interesie) przedsiębiorczości poddanych można dostrzec w utowarowieniu, produkcji rynkowej, komercjalizacji i pewnym poziomie zasobów pieniężnych gospodarstw chłopskich. Konsekwencją tego była dostrzegana niekiedy zamożność poddanych<sup>61</sup>, osiągnięta nawet mimo świadczenia pańszczyzny<sup>62</sup>. Udział chłopstwa

<sup>57</sup> M. Wyżga, *Homo movens*, s. 295; A. Kiełbicka, *Czy w dobrach królewskich było chłopom lepiej? (Ze studiów nad położeniem włościan w królewskich woj. krakowskiego w XVI i początkach XVII wieku)*, w: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, red. Z. Kozłowska-Budkowa [i in.], Warszawa 1960, s. 431–452; A. Wyczański, *Czy chłopu było źle w Polsce XVI wieku*, KH 85, 1978, 3, s. 627–641.

<sup>58</sup> Wiadomo o nieakceptowanej przez dwór praktyce aranżacji małżeństw potomstwa przez poddanych z królewskiej wój. w dobrach szlacheckich, *Księgi referendaria koronnej z czasów saskich*, t. 1, s. 178. Podobnie w innych kategoriach dóbr ziemskich: A. Woźniak, op. cit., s. 77 (gdzie o niewydawaniu poza granice dóbr zwłaszcza dziewczyn z rodzin zamożnych); E. Trzyna, op. cit., s. 327–336.

<sup>59</sup> J. Łosowski, *Chłopi a małe miasta*, s. 197–226; T. Opas, op. cit., s. 60–63. Owe aspiracje w rozlicznych przypadkach dostrzegał Walerian Nekanda Trepka, *Liber generationis plebeanorum („Liber chamorum”)*, oprac. R. Leszczyński, Wrocław 1995.

<sup>60</sup> M. Wyżga, *Homo movens*, s. 235–262.

<sup>61</sup> P. Guzowski, *Chłopi i pieniądze na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, Kraków 2008, s. 148–159.

<sup>62</sup> S. Tokć, *Czy pańszczyzna była przyczyną chłopskiej biedy? (na przykładzie Grodzieńszczyzny w pierwszej połowie XIX wieku)*, w: *Chłopi na ziemiach*, s. 357–376.

w rynku miejskim nie ustał nawet po upadku gospodarczym państwa po połowie XVII w. Potwierdzają to między innymi opisy majątku ruchomego i nieruchomego gospodarzy w zachowanych testamentach<sup>63</sup>.

Wzrost zamożności poprzez kontakt z miastem ośmielał chłopów do czynności prawnych, co widać poprzez ich protestacje i transakcje zarejestrowane w księgach grodzkich. Janusz Łosowski zauważył otwartość kancelarii grodzkiej chełmskiej, nastawionej wszak na obsługę szlachty, na przyjmowanie spraw chłopskich, zarówno wieczystych, jak i czasowych. Świadczy to o świadomości prawnej i zamożności poddanych<sup>64</sup>. Bezpieczeństwo zawartej umowy dawała bowiem kosztowna oblata w kancelarii grodzkiej bądź wniesienie zeznania. Co było istotne zwłaszcza w sytuacji, gdy w osadzie nie prowadzono księgi sądowej wiejskiej albo nie wystarczało spisanie zawartej umowy we dworze. Dotyczyło to głównie zakupów nieruchomości, a więc spraw o charakterze wieczystym i zabezpieczającym, umacniającym chłopskie posiadanie<sup>65</sup>.

Osiągane dochody z nadwyżek produkcyjnych i działalności pozarolniczej pozwalały chłopstwu na udzielanie kredytów mieszczaństwu, a nawet szlachcie. Działalność taka zapewne przekładała się na określony odbiór części chłopstwa w oczach innych grup społecznych. Wiesław Nowosad opisał chłopów, którzy pożyczali pokaźne kwoty pieniężne mieszczanom chełmińskim. Posiadana przez nich biżuteria i broń biała może być uznana za próbę upodobnienia się do szlachty<sup>66</sup>. W ciągu całego badanego okresu, na różnych terenach Rzeczypospolitej można też wskazać chłopstwo obojga płci, które występuje w grodzie o niespłacone zadłużenie w asystencji szlacheckiego patrona (dziedzica) lub osobiście względem innych szlachciców<sup>67</sup>. Jeden z chłopów mieszkających we wsi Lipianka pozwał dziedzica Dobrołęki o zwrot długu w obecności swego teścia<sup>68</sup>. Kwoty nie były małe, jak w przypadku Jakuba Dyląga ze wsi

<sup>63</sup> *Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*, oprac. i wyd. J. Łosowski, Lublin 2015.

<sup>64</sup> J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska*, s. 368–377. O zawartości akt grodzkich i ziemskich względem chłopstwa zob. np. *Przewodnik po kartotece materiałów do dziejów wsi*, oprac. W. Maciejewska, Warszawa 1959; T. Opas, op. cit., s. 43–45.

<sup>65</sup> J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska*, s. 363–364.

<sup>66</sup> W. Nowosad, *Chłopi w dobrach biskupów chełmińskich w XVIII wieku w świetle inwentarzy*, w: *Chłopi na ziemiach*, s. 148–176.

<sup>67</sup> W roku 1577 Sebastian i Grzegorz Bielikowie, poddani we wsi Rychłowice przeciw szlachcicowi Mikołajowi Łagiewskiemu o 10 grzywnen pożyczonych mu przez nieżyjącego już ojca powodów, „Libri inscriptionum, relationum et decretorum terrestrium”, AGAD, Księgi ziemskie i grodzkie wieluńskie, sygn. 4, k. 78, 411, 453v.

<sup>68</sup> Różańskie grodzkie relacje oblata, AGAD, Księgi grodzkie różańskie, sygn. 39, k. 718 (1773).

Prusy, u którego dług 140 florenów zaciągnął Żyd Izaak z Mohylewa<sup>69</sup>. Można też przywołać przykład poddanego z Glinek, upominającego się u właściciela pobliskiej wsi Strzemieczne o zwrot pożyczonych 150 zł (1779)<sup>70</sup>. W tym samym roku poddany ze Szczeglina pozwał w grodzie różańskim właściciela wsi Biedrzyce o przyznany mu sądownie zwrot 70 zł<sup>71</sup>. Tak też w roku 1780 właściciel osady Olki został skazany na banicję za nieoddanie 4 zł węgierskich, na które był zadłużony u poddanego we wsi Zamość<sup>72</sup>. Długi dotyczyły na przykład zakupu bydła przez dziedzica od chłopą z innej wsi (Kwiatkowice, 1558)<sup>73</sup>.

Poddani w asyście swego pana pozywali innych dziedziców, aby ci przymusili własnych poddanych do zwrotu długu<sup>74</sup>. Nawet zamożny kupiec krakowski i posiadacz kilku wsi Walerian Montelupi miał sprawę o dług u karczmarza i poddanego Marcina Żelasko ze wsi Brzozówka, należącej do Stanisława Ługowskiego, a dług wynosił 50 florenów (1611)<sup>75</sup>. Zadłużona szlachta zastawiała chłopom-wierzycielom swą ziemię. Tak było głównie w przypadku szlachty drobnej. Wiadomo, że w 1618 r. Jan Skrzetuski poczynił zapis kmieciowi Wacławowi Pękatemu ze wsi Janikowo własności prepozytury poznańskiej za 100 zł długu na swych dobrach. Zobowiązał się przed sądem, że odda chłopu pieniądze na dzień św. Jana w kolejnym roku<sup>76</sup>. Szczegółowe opisanie warunków spłaty zadłużenia jest znane ze sprawy Jana Nepomucena Sokolnickiego, szlachcica z Gogolewa (1785), będącego dłużnikiem kmiecia z sąsiedniej wsi Skoraszewice:

Niżej na podpisie wyrażony znam tym skryptem moim, iż różnymi czasy w potrzebie gwałtownej zachodzącej wziąłem od pracowitego Błażeja Nowackiego z wsi Skoraszewicz kmiecia pożyczanym sposobem czerwonych

<sup>69</sup> *Relationes (inducta)*, ANK, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. 29/5/0/2/666, s. 388–389 (1595).

<sup>70</sup> Różańskie grodzkie relacje, oblaty, AGAD, Księgi grodzkie różańskie, sygn. 46, k. 547 (1779).

<sup>71</sup> Różańskie grodzkie relacje, oblaty, AGAD, Księgi grodzkie różańskie, sygn. 48, k. 113–113v.

<sup>72</sup> Różańskie grodzkie relacje, oblaty, AGAD, Księgi grodzkie różańskie, sygn. 49, k. 191, 271–271v.

<sup>73</sup> *Inscriptiones, relationes*, AGAD, Księgi ziemskie szadkowskie, sygn. 30, k. 472–472v.

<sup>74</sup> *Inscriptiones, relationes, decreta*, AGAD, Księgi ziemskie szadkowskie, sygn. 51–52, k. 313 (Wola Puczniewska, 1585).

<sup>75</sup> *Inscriptiones et decreta terminorum terrestrium districtus Cracoviensis et conventionalium*, ANK, Księgi ziemskie krakowskie, sygn. 29/1/0/1.1/97, s. 358–361.

<sup>76</sup> *Inscriptiones (inducta)*, AP w Poznaniu, Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Poznaniu, sygn. 53/20/0/-/Poznań Gr.202, k. 300–300v.

złotych dwieście dwa [–], od których z prowizji pozwalam jemu roli odłogiem leżącej zagonów 150 [–] fur siana dwie z łąk moich corocznie wydawać powinienem, a dla inwentarza jego na gruncie moim wolne pasienie. Czego wszystkiego używać będzie przez wszelkiej przeszkody do czasu rzetelnego wypłacenia tej kwoty<sup>77</sup>.

Nawet parobek dziedzica z Bodzanowa na Kujawach był posiadaczem pokaźnej gotówki. Oto za pożyczkę 100 zł właścicielowi leżącej 20 km dalej części wsi Obałki uzyskał odeń w trzyletnie użytkowanie dwa półłanki z zasiewami i łąkami (1595)<sup>78</sup>.

### Relacje społeczne i płynność międzystanowa

Z zachowanych źródeł przebija niekiedy niezwykła atencja właścicieli ziemskich względem poddanych, za którą mogły stać niejawne więzy pokrewieństwa czy inne osobiste relacje, jak na przykład bycie rodzicem chrzestnym. Wymaga to jednak dalszych, szczegółowych badań<sup>79</sup>. Wiadomo o uwalnianiu z poddaństwa osieroconych dzieci chłopskich jako wychowanków dworskich czy osób określanych jako adoptowane dzieci szlachty. W 1769 r. szlachcic Piotr Korytowski, właściciel wsi Chłapowo pod Sieradzem, zwolnił swoją poddaną dla zamążpójścia za swego zasłużonego pracownika, ale wykluczył oddanie ich nieślubnego syna. W akcie libertacji zaznaczył:

mając w dobrach swoich dziedzicznych Chłapowie [poddaną – M.W.] imieniem Mariannę, którą upodobawszy sobie mieć za przyjaciela, Jan Pacholek teraz u mnie służący i przedtem zasłużony, więc uwalniam też Mariannę z poddaństwa temuż Janowi Pacholkowi na zawsze i żadnej do niego i dzieci ich potem spłodzonych pretensji mieć nie będę, ekscypując sobie tylko syna przedślubnego z tychże osób już spłodzonego imieniem Pietra Iwańczaka, którego nie powinni będą oni u siebie przechowywać, ani go z tych dóbr Chłapowa lub inszych moich dóbr wyprowadzać i do ucieczki namawiać<sup>80</sup>.

<sup>77</sup> *Relationes* (protocollon), AP w Poznaniu, Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Poznaniu, sygn. 53/20/0/-/Poznań Gr.1179, k. 13.

<sup>78</sup> Księgi grodzkie Stanisława Sierakowskiego z Bogusławic, kasztelana kowalskiego, starosty przedeckiego, AGAD, Księgi grodzkie przedeckie, sygn. 1/73/0/2/43, k. 341v.–343.

<sup>79</sup> O takich informuje Walerian Nekanda Trepka, op. cit.; por. M. Garapich, *Dzieci Kazimierza*, Wołowiec 2020.

<sup>80</sup> *Relationes* (protocollon), AP w Poznaniu, Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Poznaniu, sygn. 53/20/0/-/Poznań Gr.1127, k. 247 v. (358 v.).

Trudno nam dziś stwierdzić, czy ojcem biologicznym owego Pietra Iwańczaka był Jan Pacholek, czy sam Piotr Korytowski.

Ślad po głębszych więziach między szlachcicem a poddanymi widać w uwolnieniu z poddaństwa dwóch chłopów z Połajowa pod Poznaniem, którzy przebywali już w mieście Zbąszyn (1720). Pismo w tej sprawie podpisał w swojej wsi Maciejowie wojewoda wołyński Atanazy Miączyński. W dokumencie owym donosił swym dwóm synom i zarazem spadkobiercom dóbr: „Marcin Mielcarz Tarnowski i Stanisław Wawrzyniec, szwagier jego, poddani moi dziedziczni znajdujący się w mieście Zbąszyniu”, ale pomimo istnienia urzędowego nakazu powrotu do zamieszkałej wsi Miączyński podkreślał:

Przecież z pewnych racji i osobiwej mojej kompassyi ab onere poddaństwa wolnymi ich czynię i gdzie fortuny chcą tentować pozwalam, a sukcesorowie moi nie mają im być żadną prepedycyją onych samych lub dzieci ich do poddaństwa pociągac [-] i wolno im każdego [czasu] gdzie im się będzie zdało przenosić się. W czym żadnego od kogo mieć nie będą zatrzymania. Na co ręką własną przy zwykłej podpisuję się pieczęcią<sup>81</sup>.

Co ciekawe, pismo to do grodu dostarczył pleban noszący takie same nazwisko jak wspomniany chłop Mielcarz. W przypadku takich migracji podkreślano wolną wolę chłopstwa. W kontrolowanych przez dwór rejestrach, w księdze sądowej dóbr Andrychów, zanotowano w drugiej dekadzie XVIII w., że chłop Sebastian Jąntecz sprzedał swą zagrodę synowi Łukaszowi za 400 zł „z woli swojej chcąc się wyprowadzić z Państwa Andrychowskiego do miasteczka Kęt”<sup>82</sup>.

Ważny w śledzeniu podmiotowości chłopstwa jest obopólny stosunek — odgórny (dworski) i oddolny (chłopski) — do własności materialnej, zagospodarowania i użytkowania przestrzeni lokalnej, miejsca zamieszkania, myślenie w kategoriach granic gospodarstwa, dóbr gromadzkich i folwarcznych, granic wsi, dóbr ziemskich czy parafii. Były to elementy, które spajały osiedlonego chłopą z zależną w jakiś sposób od niego przestrzenią i społecznością. Za tym idą pojęcia akceptacji, przynależności albo wykluczenia jednostki, widoczne zwłaszcza na etapie asymilacji pracownika najemnego (migranta), który dopiero po pewnym czasie przestawał być traktowany jako osoba z zewnątrz. Dwór inaczej

<sup>81</sup> Relations (protocollon), AP w Poznaniu, Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Poznaniu, sygn. 53/20/0/-/Poznań Gr.879, k. 678–678v.

<sup>82</sup> Księga wójtowska miasta Andrychowa, AP w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej, sygn. 13/493/0/6/165, s. 382



traktował ludzi osiedlonych, zatem sprawdzonych, uczciwych i pracowitych, swych poddanych, i osoby postronne. Podobnie utrzymanie ładu wewnętrznego wsi oznaczało wykluczanie z gromady jednostek niepożądanych, co w przypadku zagrożonych wydaleniem rodzimych mieszkańców stanowiło jednak ostateczność<sup>83</sup>.

Chłopi obojga płci jako strony w procesach często przewijali się przez kancelarie dworskie, plebańskie, miejskie, także grodzkie. Stawali w urzędzie samodzielnie bądź w asyście patrona (dziedzica) w tyczących się ich sprawach, ale też występowali jako świadkowie, na przykład starcy świadczyli w sporach o dawny przebieg granic wsi czy obręb lasów, zwłaszcza kiedy przepadła dokumentacja dworska czy gromadzka<sup>84</sup>. Bariera międzystanowa nie była zupełnie trwała i wiadano o tym. W 1738 r. przeor cystersów w Wągrowcu „lubo sam szlachcic”, jak zapisano w aktach procesowych, siłą wyrzucił dzierżawcę klasztorного folwarku Panigródz, obraźliwie odnosząc się do „parchów szlachetków”<sup>85</sup>. Owa bariera pękała również na styku z Kościołem. Przykładowo w roku 1583 szlachcic Krzysztof Porębski z bratem swym Stanisławem i z poddanym chłopstwem naszedł we wsi Kamień na dwór księdza Stanisława Manieckiego, prepozyta zgromadzenia kanoników laterańskich przy kościele kościoła Bożego Ciała w Kazimierzu<sup>86</sup>.

## Podsumowanie

Większość zachowanych źródeł wytworzyły klasy uprzywilejowane. W przekazach dominuje narracja typowa dla szlachty i dotyczy również grup społecznych, które same nie mogły o sobie napisać. Stanowi to pewną pułapkę języka źródeł. Drastyczność opisów relacji międzystanowych zatrzymuje nas na pierwszym poziomie analizy. Sprawa zaczyna jednak nabierać innego wymiaru, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że walka o siłę roboczą była rdzeniem potyczek sądowych pomiędzy właścicielami dóbr ziemskich. Stąd słowa „zbieg”, „niewolnik” i inne

---

<sup>83</sup> G. Zujew, *Wykluczenie ze społeczności chłopskiej w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle ustaw dworskich, ksiąg sądowych i praktyki życia codziennego wsi w XVI-XVIII wieku, w: Chłopi na ziemiach*, s. 237–252.

<sup>84</sup> Akta Starostwa Barwałdzkiego 1502–1899, Księga sądowa Inwałdu, ANK, Varia publica — zbiór szczątków zespołów, sygn. 29/669/0/-/37, s. 876.

<sup>85</sup> Relationes (protocollon), AP w Poznaniu, Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Kcyni, sygn. 53/16/0/-/Kcynia Gr.133, k. 147–149.

<sup>86</sup> Relationes (inducta), ANK, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. 29/5/0/2/653, s. 409–410; M. Wyżga, *Chłopstwo. Historia bez krawata*, Kraków 2022, s. 312.

wartościujące negatywnie określenia należy zestawiać z, co już zaznaczono na wstępie, takimi, które dominowały w źródłach o charakterze gospodarczym i dokumentacyjnym, z reguły pozbawionymi kryterium oceniającego. Warto też przenieść obserwację na poziom dokumentacji tworzonej przez kancelarie gromadzkie, aby dostrzec, w jaki sposób chłopci oceniali (za pośrednictwem najętego bądź dworskiego pisarza) równych sobie, zwłaszcza mieszkańców sąsiednich wsi i dóbr ziemskich, albo jak odnosili się do obcych. Większość zachowanych źródeł natury gospodarczej z doby staropolskiej odbija w pewien sposób aktywność chłopstwa na rynku pracy. Wykorzystanie źródeł nieoczywistych, a także przypadkowo zarejestrowanych wiadomości jednostkowych pogłębia naszą wiedzę na temat podmiotowości mieszkańców wsi. Z wyżej przytoczonych przykładów można wnioskować, że chłopstwo, jak i inne stany, miało swój honor, obraz świata, aspiracje, próbowało odnajdywać się w realiach codzienności<sup>87</sup>.

Podmiotowość chłopów wynikała z ich roli na rynku pracy i na lokalnych rynkach handlowych, elastycznie reagujących na sytuację gospodarczą i społeczną (np. popyt na siłę roboczą). Pojawiające się opisy przekraczania prawnych i zwyczajowych norm zarówno przez poddanych, jak i administrację dworską, jednoznacznie dziś oceniane brutalne zachowanie, przynależą z jednej strony do języka dyskursu, z drugiej do sposobu ówczesnej komunikacji międzyludzkiej. Wejście w głąb tych procesów społecznych przy odrzuceniu założenia o uprzedmiotowieniu chłopstwa staropolskiego daje naszym zdaniem szansę na stworzenie obrazu oddającego zróżnicowanie dawnego życia społeczeństwa staropolskiego.

## Streszczenie

Artykuł zawiera propozycję ujęcia chłopstwa w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej jako świadomego podmiotu, uczestniczącego w życiu swej wsi, jak też do pewnego stopnia w najbliższej okolicy. Chłopstwo można postrzegać jako uczestników rynku pracy, o których szlachta zabiegała. Aktywność ekonomiczna gospodarzy przekładała się również na pojawianie się mieszkańców wsi w sądach miejskich i grodzkich, gdzie utrwalali swe transakcje. Uczestniczyli również w rynku kredytowym. Wszystko to miało wpływ na relacje międzystanowe i ich elastyczność.

---

<sup>87</sup> J. Korczak-Siedlecka, op. cit., passim; U. Augustyniak, *Historia Polski 1572–1795*, Warszawa 2008, s. 280.

## Subjectivity of the Old Polish Peasantry

This article proposes to approach the peasantry in the pre-partitioned Polish-Lithuanian Commonwealth as a conscious entity, participating in the life of their village and, to some extent, in their immediate neighbourhood. Peasant participation in local labour markets is discernible, and was actively sought by the nobility. Peasant economic activity can be traced in the municipal and castle courts, where they registered their transactions. They also partook in the credit market. The article uses this activity to depict the flexibility of relations between the social estates.

### Bibliografia

#### Edycje źródłowe

- Inwentarze dóbr szlacheckich powiatu kaliskiego*, t. 1: *Od XVI do poł. XVIII w.*, wyd. Władysław Rusiński, Ossolineum, Wrocław 1955.
- Inwentarze dóbr ziemskich województwa krakowskiego 1576–1700. Wybór z ksiąg relacyi grodu krakowskiego*, wyd. Adam Kamiński, Aniela Kielbicka, Stanisława Pańków, PWN, Warszawa 1956.
- Kronika Jazowska. Zapiski do dziejów Sądeczyny z lat 1662–1855*, wyb. i oprac. Stanisław Grodziski, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2015.
- Księgi referendarii koronnej z czasów saskich. Sumariusz*, t. 1: 1698–1732, oprac. Maria Woźniakowa, PWN, Warszawa 1969.
- Księgi referendarii koronnej z czasów saskich. Sumariusz*, t. 2: 1735–1763, wyd. Maria Woźniakowa, PWN, Warszawa 1970.
- Księgi referendarii koronnej z drugiej połowy XVIII wieku*, t. 1: 1768–1780, wyd. Antonina Keckowa, Władysław Pałucki, przedm. Stanisław Arnold, Książka i Wiedza, Warszawa 1955.
- Księgi sądowe wiejskie*, wyd. Bolesław Ulanowski, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1921 (Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, t. 11).
- Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1789*, cz. 1: *Województwo kaliskie*, wyd. Jerzy Dygdała, Zbigniew Górski, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń 2020.
- Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1789*, cz. 2: *Województwo sieradzkie*, t. 1: *Powiaty sieradzki i szadkowski*, wyd. Ryszard Kabaciński, Krzysztof Mikulski, Jan Pakulski, Towarzystwo Naukowe, Toruń 2004.
- Lustracja województwa krakowskiego 1564*, cz. 1, wyd. Jan Małecki, PWN, Warszawa 1962.
- Ordynacje i ustawy wiejskie z Archiwów Metropolitalnego i Kapitulnego w Krakowie, 1451–1689*, wyd. Stanisław Kuraś, Polska Akademia Nauk, Kraków 1960.
- S.F. Klonowicza Flis, Worek Judaszów i inne pisma polskie w wyborze*, oprac. Andrzej Boleski, E. Wende i Spółka, Warszawa 1914.
- Supliki chłopskie XVIII wieku z archiwum prymasa Michała Poniatowskiego*, wyd. Janina Leskiewicz, Jerzy Michalski, Książka i Wiedza, Warszawa 1954.

*Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*, oprac. i wyd. Janusz Łosowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2015.

Trepka Walerian Nekanda, *Liber generationis plebeanorum („Liber chamorum”)*, oprac. Rafał Leszczyński, Ossolineum, Wrocław 1995.

### Opracowania

- Augustyniak Urszula, *Historia Polski 1572-1795*, PWN, Warszawa 2008.
- Chłopi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do czasów uwłaszczenia, red. Dorota Michaluk, Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, AGAD, Ciechanowiec-Warszawa 2019.
- Chwalba Andrzej, *Ludowa historia Polski*, w: *Historia jest polifoniczna. Sztambuch Profesora Krzysztofa Zamorskiego*, red. Marta Kurkowska-Budzan [i in.], Historia Jagellonica, Kraków 2023, s. 51-59.
- Dworzaczek Włodzimierz, „Dobrowolne” poddaństwo chłopów, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1952.
- Gaberle Teresa, *Niewolnik*, w: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 18, red. Stanisław Bąk [i in.], Ossolineum, Wrocław 1988, s. 266-270.
- Garapich Michał, *Dzieci Kazimierza*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2020.
- Guzowski Piotr, *Chłopi i pieniądze na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, Avalon, Kraków 2008.
- Janicki Kamil, *Pańszczyzna. Prawdziwa historia polskiego niewolnictwa*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2021.
- Kamler Anna, *Chłopi jako pracownicy najemni na wsi małopolskiej w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Firma Księgarska Jacek i Krzysztof Olesiejuk — Inwestycje, Warszawa 2005.
- Kiełbicka Aniela, *Czy w dobrach królewskich było chłopom lepiej? (Ze studiów nad położeniem włościan w królewskich woj. krakowskiego w XVI i początkach XVII wieku)*, w: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, red. Zofia Kozłowska-Budkowa [i in.], PWN, Warszawa 1960, s. 431-452.
- Klír Tomáš, Vodáková Dana, *Economy and Population of an Early Modern Village. Milčice — Home of the Most Famous Bohemian Peasant F.J. Vavák, „Historie — Otázky — Problémy (History, Issues, Problems)”* 9, 2017, 1, s. 106-151.
- Korczak-Siedlecka Jaśmina, *Przemoc i honor w życiu społecznym wsi na Mierzei Wiślanej w XVI-XVII wieku*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2021.
- Kottówna Aniela, Gaberle Teresa, *Niewola*, w: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 18, red. Stanisław Bąk [i in.], Ossolineum, Wrocław 1988, s. 251-263.
- Łosowski Janusz, *Chłopi a małe miasta na przykładzie województwa lubelskiego od II połowy XVI do XVIII wieku. Wybrane problemy*, w: *Chłopi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do czasów uwłaszczenia*, red. Dorota Michaluk, Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, AGAD, Ciechanowiec-Warszawa 2019, s. 197-226.
- Łosowski Janusz, *Dokumentacja w życiu chłopów w okresie staropolskim. Studium z dziejów kultury*, Wydawnictwo Olech, Lublin 2013.

- Łosowski Janusz, *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku. Studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004.
- Madurowicz Helena, *Supliki chłopskie XVIII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 43, 1956, 4–5, s. 469–485.
- Nowosad Wiesław, *Chłopi w dobrach biskupów chełmińskich w XVIII wieku w świetle inwentarzy*, w: *Chłopi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do czasów uwłaszczenia*, red. Dorota Michaluk, Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, AGAD, Ciechanowiec–Warszawa 2019, s. 135–176.
- Opas Tomasz, *O kierunkach awansu społecznego chłopów z dóbr prywatnych w XVIII wieku*, w: *Spółczeństwo polskie XVIII i XIX wieku*, t. 6: *Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, red. Janina Leskiewiczowa, PWN, Warszawa 1974, s. 43–87.
- Pobłocki Kacper, *Chamstwo*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2021.
- Przewodnik po kartotece materiałów do dziejów wsi, oprac. Wanda Maciejewska, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 1959.
- Rafacz Józef, *Sąd referendarski koronny. Z dziejów obrony prawnej chłopów w dawnej Polsce*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 1948.
- Różycka-Glassowa Maria, *Gospodarka rolna wielkiej własności w Polsce XVIII wieku*, Ossolineum, Wrocław 1964.
- Stobiecki Rafał, *Co tak zwany zwrot ludowy mówi nam lub czego nie mówi o kondycji współczesnej polskiej historiografii*, „Teksty Drugie. Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja” 2022, 4, s. 282–301.
- Tokć Siarhiej, *Czy pańszczyzna była przyczyną chłopskiej biedy? (na przykładzie Grodzieńszczyzny w pierwszej połowie XIX wieku)*, w: *Chłopi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do czasów uwłaszczenia*, red. Dorota Michaluk, Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, AGAD, Ciechanowiec–Warszawa 2019, s. 357–376.
- Trzyna Edward, *Wtórne poddaństwo*, w: *Historia chłopów polskich*, t. 1: *Do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. Stefan Inglot, Warszawa 1970, s. 308–327.
- Woźniak Andrzej, *Kultura mazowieckiej wsi pańszczyźnianej XVIII i początku XIX wieku (wybrane zagadnienia)*, Ossolineum, Wrocław 1987.
- Wyczański Andrzej, *Czy chłopu było źle w Polsce XVI wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 85, 1978, 3, s. 627–641.
- Wyźga Mateusz, *Chłopsstwo. Historia bez krawata*, Znak Horyzont, Kraków 2022.
- Wyźga Mateusz, *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019.
- Wyźga Mateusz, *Parafia Raciborowice od XVI do końca XVIII wieku. Studium o społeczności lokalnej*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2011.
- Zujene Gitana, *Wykluczenie ze społeczności chłopskiej w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle ustaw dworskich, ksiąg sądowych i praktyki życia codziennego wsi w XVI–XVIII wieku*, w: *Chłopi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do czasów uwłaszczenia*, red. Dorota Michaluk, Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, AGAD, Ciechanowiec–Warszawa 2019, s. 237–252.
- Żytkowicz Leonid, *Okres gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej (XVI–XVIII w.)*, w: *Historia chłopów polskich*, t. 1: *Do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. Stefan Inglot, Warszawa 1970, s. 247–307.

## Netografia

<https://klubjagiellonski.pl/2021/08/22/ludowa-historia-polski-marksistowskie-klisze-moralne-oburzenie-i-bazowanie-na-starych-zrodlach/> (dostęp: 29 V 2023).  
<https://muzeum-sieradz.com.pl/sztuka/> (dostęp: 27 III 2023).  
<https://wpolityce.pl/historia/672329-prof-kuklo-na-polskiej-wsi-nie-bylo-wyzysku-i-walki-klas> (dostęp: 5 XI 2023).  
<https://www.facebook.com/photo?fbid=591506453011142&set=a.454276900067432> (dostęp: 27 III 2023).

Biogram: Mateusz Wyżga (ur. 1981), dr hab., profesor w Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Pracuje w Instytucie Historii i Archiwistyki, zajmuje się historią społeczno-gospodarczą Polski, demografią historyczną oraz historią chłopstwa; kontakt: [mateusz.wyzga@up.krakow.pl](mailto:mateusz.wyzga@up.krakow.pl).

Author: Mateusz Wyżga (b. 1981), PhD hab., university professor at the University of the National Education Commission, employed at the Institute of History and Archival Studies. His research interests includes the socio-economic history of Poland, historical demography and the history of the peasantry; contact: [mateusz.wyzga@up.krakow.pl](mailto:mateusz.wyzga@up.krakow.pl).